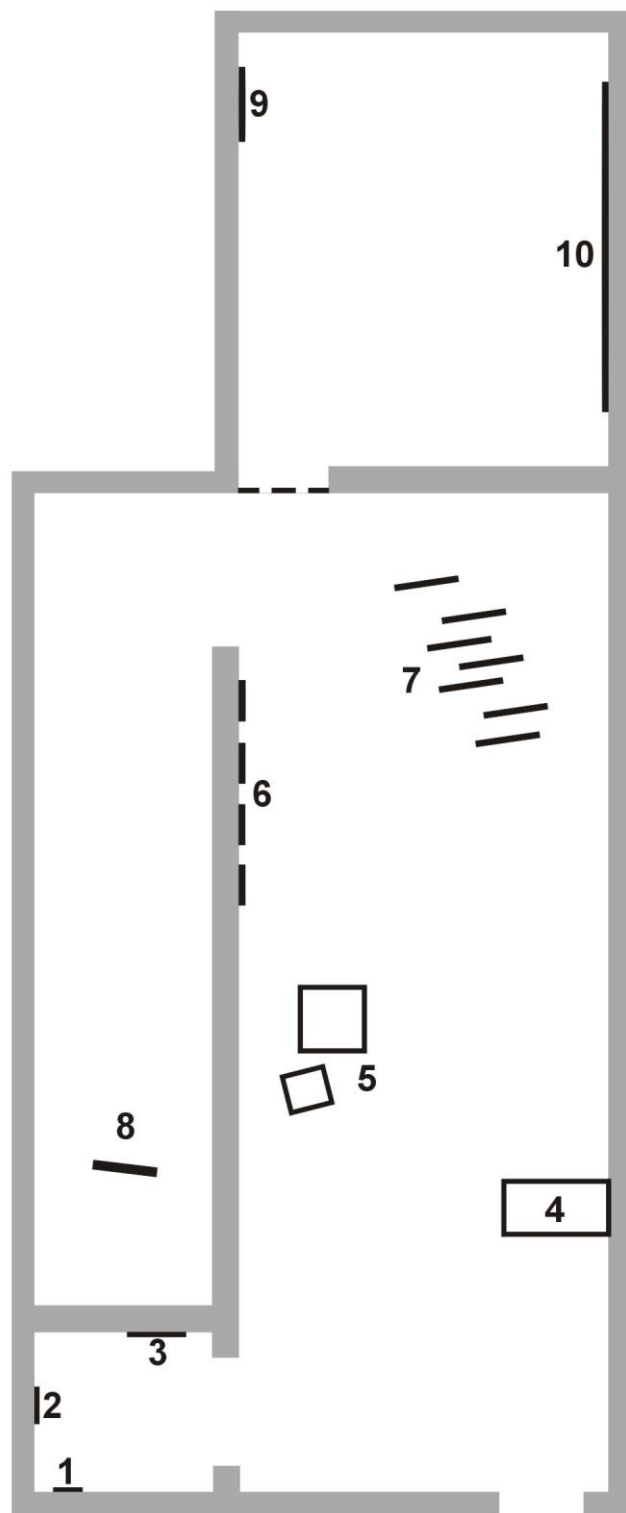


27 kwietnia – 14 czerwca 2018

## ANNA ZARADNY SOUNDLESS

kuratorka: Sylwia Narewska

oprowadzanie autorsko-kuratorskie – 28 kwietnia, godz. 11.00



### SOUNDLESS

1. **Lekcja kastracji**, 2010, partytura, kolaż
2. **Theurgy Two**, 2017, partytura, fotokolaż
3. **Rzut**, 2016, partytura, kolaż
4. **Lutosławski Cut**, 2016, obiekt, wideo
5. **Jezyk Wenus**, 2013/2015, instalacja  
(obiekt-wideo 18'58", obiekt-fotografia-partytura)
6. **Harmony of Happiness (Never Reached)**, 2008,  
fotografia, druk na dibondzie  
**Trigonometry7**, 2009, fotografia, druk na dibondzie  
**Cuts and Part 1,2**, 2010, fotografia, druk na dibondzie
7. **For You, Karlheinz**, 2016, obiekt, partytura
8. **Mauve Cycles**, 2005–2012, instalacja (obiekt, wideo 7'16")
9. **Odnalezione ciało**, 2013, wideo 10'49"
10. **Enjoy the Silence**, 2018, wideo 13'23"

Cisza i wynikający z niej problem ontologii dźwięku stanowią jeden z centralnych tematów, z którymi mierzy się współczesna muzyka, nadal będąc niezawodnym wytrychem pozwalającym na przeorganizowanie ustalonych ram dyskursu. Spośród wielu różnych metod konceptualizacji ciszy szczególnie intrygujące wydaje się potraktowanie jej jako przestrzeni negatywnej – substancji, która przez stulecia była sytuowana poza klasycznym systemem dźwiękowym. O ile w wypadku malarstwa oczywiste jest, że każdy twórca musi się zmierzyć z kwestią bieli, to casus ciszy dowodzi, iż muzyczny kanon został stworzony z całkowitym pominięciem. Dopiero eksperymenty artystyczne realizowane w połowie XX wieku dostarczyły ewidentnych dowodów na to, iż nie jest ona materią pustą, ale daje się rozpatrywać w wielu różnych aspektach.

Wystawa Anny Zaradny SOUNDLESS osnuta jest wokół możliwości osłabiania czysto dźwiękowego charakteru muzyki, w szczególny sposób koncentrując się na kwestiach zapisu, remediacji oraz psychospołecznych uwarunkowań ciszy. Sam dźwięk jako fenomen akustyczny stanowi pretekst do budowania złożonych modeli postrzeżeniowych. Zaradny stara się zdefiniować sztukę dźwiękową jako obszar poszerzonej refleksji, który nie zamyka się w ramach ściśle określonych konwencji. Artystka w zręczny sposób tnie funkcjonujące dotąd wiązania znaczeniowe, co umożliwia jej usytuowanie jej prac w zupełnie nowych kontekstach i swobodne spiętrzanie sensów. Stosując metodę jukstapozycji, buduje oś dramaturgiczną wystawy, rozpiętą między konwencjami analitycznej rozprawy i intymnego wyznania.

\*

Obiekty prezentowane w Galerii Arsenał układają się w większe struktury tematyczne. Pierwszą taką grupą prac są kolaże pełniące funkcje partytur – Zaradny traktuje je jako exempla pozwalające zapoznać się z ewolucją niestandardowych technik notacyjnych, dzięki którym mogło się dokonać rozbicie stałej tożsamości utworu muzycznego, a tym samym zerwanie z tradycją postrenesansową.

**Lekcja kastracji (2010)** jest rodzajem przechwycenia fragmentu partytury słynnej arii *Lascia ch'io pianga* z opery *Rinaldo* Georga Friedricha Händla – dekonstrukcją poczynioną w procesie symbolicznej kastracji. W efekcie wycięcia określonych elementów zapisu nutowego i przesunięcia ich w inne miejsce kompozycja zyskuje autonomiczny status. Jej nietypowe aspekty formalno-wizualne powodują, że otwiera się na zupełnie nowe perspektywy interpretacyjne.

Partyturą nieco innego typu jest **Theurgy Two (2017)**. To swoiste studium ruchu powstało na bazie dokumentacji konkretnej sytuacji artystycznej – transowego performansu cechującego się drobiazgową choreografią. Kolaż ukazujący poszczególne sekwencje gestów funkcjonuje zatem jako zapis zdarzenia określonego w przestrzeni i czasie, a zarazem zestaw wytycznych do kolejnych realizacji, do których należy m.in. ostatni solowy album kompozytorki.

Podobny zabieg, polegający na apropracji obiektów gotowych przynależnych do innego porządku, został zastosowany w pracy **Rzut (2016)**. Na partyturę utworu *Cosmic Pulses* Karlheinz Stockhausena Zaradny nanosi rzut ostatniego piętra budynku galerii Bunkier Sztuki w Krakowie, tworząc zupełnie nową kompozycję graficzną, której w arbitralny sposób zostały nadane parametry muzyczne i performatywne. Sugestywny obraz, mający wyraźnie odręczny rys, niejako narzuca potencjalnemu wykonawcy zestaw gestów tworzących strukturę utworu.

\*

Warstwa narracyjna SOUNDLESS jest pomyślana w taki sposób, by stworzyć relacje między eksponowanymi pracami a odbiorcą poprzez coraz bardziej skomplikowane zestawienia obiektów o heteronomicznym charakterze. Realizowane w wielu różnych technikach prace mają oddziaływać na poziomie zarówno intelektualnym, jak i afektywnym, doprowadzając do stłumienia nawykowych zachowań percepcyjnych.

**Lutosławski Cut (2016)** to nagranie wideo, które umieszczono wewnątrz betonowego cylindra na stalowym stelażu. Sama konstrukcja, zainspirowana projektami prototypów meblowych autorstwa Krystyny Tołoczko-Różyskiej, w ciekawy sposób gra proporcjami, wzbudzając rodzaj napięcia pomiędzy masywną bryłą a niepozornym stelażem. We wnętrzu cylindra – swoistej komory deprywacyjnej, do której można wpełznąć – wyświetlany jest film przedstawiający Witolda Lutosławskiego. Ujęcia postaci dyrygenta zostały zapętlone w sekwencję abstrakcyjnych gestów, bowiem z nagrania usunięto partie przedstawiające samą orkiestrę. Ten prosty akt dekontekstualizacji powoduje, że pracę można czytać w kategorii ośmieszenia figury władzy, jednak jeszcze istotniejszym tropem interpretacyjnym jest bezdźwięczny charakter całego materiału. Pozbawiony fonii film umożliwia wejście w intymną relację z samym Lutosławskim, która polega na celebracji gestu zatrzymanego w czasie.

Chęć utrwalenia pojedynczych zdarzeń w czasie to kwestia pojawiająca się również przy okazji instalacji **Język Wenus 1 (2013/2015)**, która stanowi dokumentację prób wizualizowania fal dźwiękowych w formie mobilnych i organicznych rzeźb. Praca składa się z obiektu nawiązującego do formy wulkanu, a także serii czternastu fotografii w oprawie introligatorskiej. Oba elementy pozwalają na obserwację hipnotyzujących fluktuacji cieczy, której zachowanie jest ścisłą transpozycją określonych parametrów dźwięku. W wypadku wulkanu jest to rodzaj intymnego kontaktu z ruchliwą materią widoczną wewnątrz krateru, natomiast fotografie stanowią zapis pojedynczych zachowań lub gestów, przez co można traktować je jak zestaw partytur graficznych – rodzaj miniatur o charakterze wydarzeniowym.

**Harmony of Happiness (Never Reached) (2008), Trigonometry7 (2009) i Cuts and Part 1,2 (2010)** to prezentacja serii prototypowych konstrukcji grających, które Zaradny na przestrzeni lat tworzyła na bazie preparowanych mechanizmów pozytywek. W tym wypadku jest to zestaw fotografii, które nie dają wyobrażenia o rzeczywistych walorach brzmieniowych tych instrumentów, ale uwodzą odrealnioną formą, przywodząc na myśl futurystyczne martwe natury.

Modułowy obiekt **For You, Karlheinz (2016)** został zbudowany z siedmiu szklanych ekranów umocowanych na metalowych stelażach. Znajdują się na nich wydruki archiwalnych zdjęć przedstawiających iluminacje kulistego światła, które towarzyszyły wykonaniu *Cosmic Pulses* Stockhausena podczas festiwalu Warszawska Jesień w 2008 roku. Cały obiekt tworzy oryginalną rzeźbę o wyraźnie konstruktywistycznej formie, lecz można go także postrzegać jako złożoną partyturę przestrzenną – relacje między poszczególnymi elementami (ich położenie względem siebie) odpowiadają wartościom i wysokościami dźwięków w klasycznym zapisie nutowym. Obraz odbijający się w ekranach staje się coraz bardziej zwielokrotniony, dzięki czemu praca zdaje się rozrastać, co stanowi nawiązanie do kosmologicznych idei niemieckiego kompozytora.

\*

Ostatnią częścią ekspozycji są prace problematyzujące ciszę jako stan zawieszenia lub zagrożenia. Pozbawienie głosu jest już nie tyle gestem protestu, co wiąże się z zaburzeniem stałej tożsamości, a zarazem brakiem podmiotowości politycznej. Twórczość Zaradny stopniowo przybiera bardziej osobisty wydźwięk, ujawniając całą paletę niejednoznaczności. Sceptycyzm wobec uniwersalnych modeli dyskursywnych znajduje swoją przeciwwagę w perspektywie jednostkowego doświadczenia.

Eterychna instalacja **Mauve Cycles (2005/2012)** to projekt futurystycznego nagrobka, który składa się z formy usypanej z soli oraz holograficznego obrazu wyłaniającej się rozświetlonej kobiecej twarzy. Zabieg jej animowania stwarza iluzję obecności i jest wyrazem niepogodzenia się ze stratą, aczkolwiek brak głosu i wynikająca stąd niemożność komunikacyjna w dobitny sposób poświadczają, że widoczna postać to jedynie fantom. Praca jest nawiązaniem do pierwszej solowej płyty artystki.

W wideo **Odnalezione ciało (2013)** również pojawia się istota o niejasnym statusie. Film przedstawia postać kobiety? stworzenia? zanurzoną w nieprzejrzystej cieczy – otchłannym otoczeniu, które umożliwia komunikację werbalną, dając pierwszeństwo językowi gestów. Jej ciało pozostaje w ciągłym ruchu, jednak trudno jednoznacznie orzec, czy jest to rodzaj uwodzicielskiego tańca, czy raczej rozpaczliwa próba nawiązania kontaktu, wydostania się na zewnątrz lub złapania oddechu. Widz postawiony jest w roli podglądacza-nadzorcy, a samemu aktowi patrzenia towarzyszy nieoczywisty rodzaj erotycznego napięcia.

**Enjoy the Silence (2018)** to bezdźwięczna praca wideo o charakterze kontemplacyjnym, ułożona w szereg sekwencji ukazujących rozpryski materii, która zaczyna tworzyć migotliwe konstelacje. Skoncentrowanie uwagi na pojedynczym detalu i hiperrealistyczny sposób rejestracji momentu rozpadu powierzchni zdradza wyraźne inspiracje kinem strukturalnym. Dzięki sugestywnemu operowaniu ruchem i światłem powstał plastyczny materiał dający się rozpatrywać w kategoriach choreograficznych. Film przenosi odbiorcę w sferę, która w równym stopniu przypomina przestrzeń kosmiczną co oceaniczną otchłań, dając szansę na zanurzenie się w ciszy. Jednak ten kojący nastrój jest iluzoryczny, bowiem pękająca materia tworzy intensywne wyobrażenia audialne, mogące wzmagać uczucie niepokoju.

Paweł Szroniak

Patroni medialni:



Galeria Arsenal, ul. A. Mickiewicza 2, 15-222 Białystok, tel. +48 857420353, mail@galeria-arsenal.pl, galeria-arsenal.pl, miejska instytucja kultury



Wystawa czynna: wtorek – niedziela w godz. 10–18.  
Bilet normalny 8 zł, ulgowy 4 zł, w czwartki wstęp wolny. Galeria honoruje Białostocką Kartę Dużej Rodziny oraz Kartę Aktywnego Seniora 60+.  
W ramach programu Kultura Dostępna, wdrażanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, osoby uczące się, które nie ukończyły 26 roku życia, mogą zwiedzać wystawę za złotówkę.

